

Katarzyna Zamorska

Uniwersytet Wrocławski

POLITYKA RODZINNA W KONTEKŚCIE PRACY KOBIET

Streszczenie: W artykule przedstawiono wybrane wątki dyskusji prowadzonych w ramach polityki społecznej na temat kondycji oraz modelu rodziny. Obecnie istotne staje się godzenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi, co skłania do przemyśleń na temat instytucjonalnych możliwości wsparcia i kompensacji rodziny przez politykę rodzinną. W tym aspekcie poważnym wyzwaniem staje się także zagadnienie roli instytucjonalnej polityki rodzinnej w kreowaniu określonego zbioru wartości co do „właściwej” roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Zaproponowany tok rozumowania prowadzi na koniec do wniosku, że polityka społeczna, odpowiadając na nowe potrzeby socjalne i społeczne, prowadzi do nowych linii podziałów, które różnią się od konfliktów wynikających z charakteru dystrybucji.

Słowa kluczowe: państwo opiekuńcze, aktywizacja zawodowa kobiet, starzenie się społeczeństwa, instrumenty polityki rodzinnej.

1. Wstęp

W dyskusjach, jakie toczą się wokół zagadnień dotyczących rodziny i polityki rodzinnej, dominują motywy pronatalistyczne. Postrzeganie rodziny w ramach polityki populacyjnej ma zresztą długą historię i, choć motywy te odegrały największą rolę przede wszystkim w pierwszej fazie rozwoju polityki rodzinnej, od lat trzydziestych do pięćdziesiątych dwudziestego wieku, to wpływają one i dzisiaj na kształt polityki rodzinnej w krajach wysoko rozwiniętych, zależnie od przyrostu naturalnego w danym kraju¹.

Przyrost naturalny zaczął maleć w krajach Europy Zachodniej w latach siedemdziesiątych XX wieku, aczkolwiek z podobnymi procesami Europejczycy mieli do czynienia znacznie wcześniej, bo podczas rewolucji przemysłowej w XIX wieku. Sama geneza polityki rodzinnej wskazuje, że wyrosła ona z „zapotrzebowania” społeczeństwa na dzieci. W takich krajach jak Francja i Szwecja przełomu XIX i XX w. u podłoża pierwszych działań o charakterze polityki rodzinnej legły przesłanki de-

¹ M. Książkowski, *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1999, s. 206.

mograficzne i ekonomiczne². W tych okolicznościach zastosowane zostały najprostsze, mogłoby się wydawać, instrumenty, jakimi są świadczenia pieniężne adresowane do rodzin, w których były dzieci, co w jakimś sensie miało złagodzić dysproporcje ekonomiczne.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku Alvy i Gunnar Myrdalowie zwracali uwagę na konsekwencje, jakie mogą wyniknąć ze zmniejszania się przyrostu naturalnego. Na pierwszym miejscu wymieniony został spadek produkcji, a na drugim, jako konsekwencja – obniżenie standardu życia. Rozwój ekonomiczny, jaki rozpoczął się w ówczesnej Szwecji, spowodował, że młodzi ludzie, wywodzący się zwłaszcza z klasy średniej, odkładali w czasie decyzję o posiadaniu dzieci. Myrdalowie zaproponowali wiele rozwiązań, które wpłynęły na charakter polityki rodzinnej typu skandynawskiego (np. urlopy macierzyńskie, dodatki na utrzymanie dzieci, a przede wszystkim zakaz pogarszania sytuacji zawodowej kobiet w ciąży i opiekujących się niemowlętami).

Dyskusja dotycząca rodziny i polityki wobec rodziny, nawet jeśli skupia się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z przyrostem naturalnym, uzmysławia nam, że obok „starych” kwestii społecznych, takich jak bezrobocie, zdrowie, starzenie się społeczeństwa, które wymagały rozwiązań w postaci systemu ubezpieczeń, kierowanych początkowo do głównych żywicieli rodziny zatrudnionych w przemyśle, pojawiają się nowe. W obecnej fazie rozwoju polityki rodzinnej – ogólnie rzecz ujmując – istotne staje się bowiem godzenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi. Zagadnienie to rozpatrywane jest w kontekście tworzenia dogodnych warunków, które sprzyjałyby łączeniu funkcji zawodowych i rodzicielskich przez kobiety będące matkami. Coraz częściej jednak jest ono rozważane także z myślą o mężczyznach w roli ojców.

Wszystko to razem skłania niewątpliwie do przemyśleń na temat instytucjonalnych możliwości wsparcia rodziny przez politykę rodzinną. Polityka rodzinna jest realizowana bowiem nie tylko poprzez transfery pieniężne, ale także usługi społeczne. Pojawiają się w związku z tym nowe potrzeby socjalne, choćby takie jak zapewnienie odpowiedniej infrastruktury, tzn. pozwalającej na godzenie roli rodzinnej z rolą zawodową. Coraz częściej w tym kontekście mowa jest także o usługach opiekuńczych kierowanych do osób starszych. Bardzo często bowiem osoby dorosłe, wychowujące jeszcze swoje dzieci i pracujące zawodowo, zmuszone są przejmować opiekę także nad najstarszymi członkami swoich rodzin. Najczęściej wszystkie te obowiązki łączą kobiety. Uczynienie środowiska pracy bardziej przyjaznym rodzinie staje się zatem ważnym zagadnieniem polityki rodzinnej w wielu krajach³.

Na koniec uwaga porządkująca proponowany przeze mnie wywód. W niniejszym tekście zostały przedstawione wybrane wątki dyskusji prowadzonych obecnie

² Zob. B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, IPiSS, Warszawa 1999, s. 7.

³ Zob. H. Lampert, J. Althammer, *Lehrbuch der Sozialpolitik*, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York 2004, s. 371.

w ramach polityki społecznej na temat kondycji oraz modelu rodziny. Interesuje mnie natomiast, w jaki sposób polityka rodzinna odpowiada na potrzeby społeczne rodzin, czy wychodzi naprzeciw negatywnym skutkom obecnego przejścia demograficznego i jakie działania w ramach polityki rodzinnej są podejmowane, by je ewentualnie zatrzymać. Innymi słowy, interesuje mnie rola instytucjonalnej polityki rodzinnej w kreowaniu określonego zbioru wartości co do „właściwej” roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Hipoteza, jaką stawiam, jest następująca: polityka społeczna, odpowiadając na nowe potrzeby społeczne, prowadzi do nowych podziałów, które różnią się od konfliktów, wynikających z charakteru samej dystrybucji. Ulrich Beck powiada w tym kontekście na przykład, że „ten, kto mówi o rodzinie, musi także mówić o pracy i pieniądzu, kto mówi o małżeństwie, musi mówić o wykształceniu, zawodzie, mobilności, a ponadto o utrzymujących się nierównościach”⁴.

W tym celu zbadam pokrótce najpierw teorię, na której opiera się większość koncepcji polityki rodzinnej, by w dalszej części artykułu przejść do omówienia sposobów, jakimi współczesne państwo opiekuńcze może oddziaływać na rodzinę i relacje wewnątrzrodzinne, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji kobiety, będącej matką, w sferze zawodowej.

2. Rodzina w modelach polityki społecznej

Dlaczego polityka wobec rodzin jest tak różna w poszczególnych krajach? Odpowiadając na to pytanie, jako punkt wyjścia traktuje się zazwyczaj typologię państw opiekuńczych, opisaną przez Gøstę Esping-Andersena w książce *The Three Worlds of Welfare Capitalism* w 1990 roku. Mowa w niej o trzech modelach, czy zgodnie z nomenklaturą stosowaną przez Esping-Andersena, reżimach: liberalnym, konserwatywno-korporacyjnym oraz socjaldemokratycznym. Typologię tę należy traktować jako pewne konstrukty teoretyczne, opisujące strategie polityki społecznej według kryterium ideologicznego. Żaden z tych modeli nie występuje w czystej postaci w realnie prowadzonych politykach rodzinnych w krajach, które należą do Unii Europejskiej. Niemniej jednak można zauważyć, że stanowią do pewnego stopnia o odmienności polityki społecznej, w tym także rodzinnej przez nie realizowanej.

Ta odmienność ma swój początek w zróżnicowanej sytuacji politycznej, społecznej oraz gospodarczej poszczególnych krajów, w sytuacji demograficznej, w innym nastawieniu do rozmaitych form ingerencji państwowej, a w konsekwencji w odmiennej wizji polityki społecznej i rodzinnej, bo o niej tu mowa przede wszystkim. Zwraca się uwagę także na czynnik religijny.

W rezultacie w Unii Europejskiej każdy z krajów zachował w praktyce przywilej realizowania własnej polityki rodzinnej. Przejawia się to w stawianiu własnych celów czy stosowaniu instrumentów polityki rodzinnej – podobnych w swej istocie

⁴ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 151.

– ale niejednokrotnie używanych do osiągnięcia odmiennych celów, które mogą się zresztą zmieniać w czasie.

Jednocześnie wskazuje się na określone problemy i zagadnienia, o których można powiedzieć, że mają charakter uniwersalny. To znaczy – występują już w większości krajów, aczkolwiek mogą się różnić, jeśli chodzi o ich zasięg czy natężenie. Dobrym przykładem są procesy demograficzne, z którymi większość rządów próbuje się zmierzyć we właściwy sobie sposób. Ogólnie rzecz ujmując – obecne procesy demograficzne, przejawiające się niskim przyrostem naturalnym, postrzegane są jako negatywne. Ten przykład dobrze też pokazuje, jak jednocześnie rządy, realizujące politykę rodzinną, radzą sobie z zagadnieniem godzenia roli rodzinnej i zawodowej przez kobiety i mężczyzn. Rodzaj podejmowanych działań w tym zakresie zależy przy tym od tradycji, filozofii społecznej, wartości wyznawanych przez społeczeństwo itd.

Na czym polega specyfika polityki rodzinnej państwa, której trzon stanowi jeden z wymienionych modeli?

Historycznie rzecz biorąc, reżim liberalny polityki społecznej został ukształtowany przez tradycyjny, liberalny etos pracy oraz przekonanie o dominującej roli rynku, który ma zdolność do samoregulacji. Stąd wywodzi się założenie, że najlepszym sposobem zaspokajania potrzeb indywidualnych jest przede wszystkim rynek prywatny, na drugim miejscu pojawia się rodzina, a dopiero na dalszym – państwo. Stara się ono przede wszystkim wspierać „rynkowe metody budowania sieci bezpieczeństwa socjalnego i robi to albo pasywnie – gwarantując jedynie minimum świadczeń, albo aktywnie – poprzez subsydiowanie prywatnych instytucji ubezpieczeniowych”⁵. W związku z tym – mowa o modelu – reformy społeczne są ograniczane i sprowadzają się do świadczeń o charakterze opiekuńczym, adresowanych do osób o niskich dochodach, do skromnych transferów uniwersalnych i umiarkowanych programów ubezpieczeń społecznych. W miejsce wspólnoty i interesu społecznego zaznacza się bardzo wyraźnie przywiązanie do indywidualizmu i podkreślanie wartości samopomocy oraz prywatnej przedsiębiorczości⁶. Innymi słowy, liberałowie utrzymują, że im rzadziej państwo interweniuje w sferę prywatną, a zatem rodzinę, tym lepiej.

Co oznacza dla rodziny polityka konstruowana na takich założeniach? Po pierwsze, rodzina musi być samowystarczalna, czyli poprzez własne działania podejmowane na rynku pracy – ewentualnie dzięki pomocy dalszej rodziny lub organizacji charytatywnych – rozwiązywać swoje problemy o charakterze społecznym. Innymi słowy, „granice publicznej opiekuńczości wyznaczone są przez nacisk na pracę jako alternatywę względem korzystania ze świadczeń”⁷, które dodatkowo stygmatyzują biorące. Jeśli chodzi o sytuację kobiet i mężczyzn, to traktuje się ich „jako równych

⁵ G. Esping-Andersen, *The three worlds of welfare capitalism*, [w:] K.W. Frieske, P. Połowski (red.), *Welfare state. Historia, kryzys i przyszłość nowoczesnego państwa opiekuńczego*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997, s. 61.

⁶ T. Schaff, *Polityka społeczna w Wielkiej Brytanii: od Ustawy o ubogich do „Trzeciej drogi”*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005, s. 69.

⁷ G. Esping-Andersen, *The three...*, s. 61.

sobie, nie zważając na jakiegokolwiek różnice między nimi w wypełnianiu obowiązków rodzinnych⁸. Ta równość jest jednak pozorna. Jeśli bowiem przyjąć, że w tym modelu ktoś taki jak pracująca matka nie istnieje, to daje się z tego założenia wyprowadzić wnioski, że brakuje rozbudowanych udogodnień w zakresie opieki nad dzieckiem czy urlopu rodzicielskiego. W tym modelu także główny żywiciel rodziny nie dysponuje jakimiś szczególnymi udogodnieniami, w związku z czym udział kobiet na rynku pracy jest dość wysoki, aczkolwiek nie sprzyjają temu warunki pracy⁹. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada oraz Australia uchodzą za typowe przykłady takiej polityki. Spośród krajów europejskich za kraj, w którym trzon polityki społecznej wywodzi się z reżimu liberalnego, uznaje się Wielką Brytanię.

Z kolei takie kraje Unii Europejskiej jak Niemcy, Włochy oraz Holandia, historycznie rzecz biorąc, najbliższe są reżimowi o charakterze konserwatywno-korporacyjnym. Powstanie konserwatywnego państwa opiekuńczego było ściśle związane z „z modelem tradycyjnych ról płciowych, zakładających udział mężczyzn w sile roboczej, i mających drugie dno programów skierowanych na rodziny bez mężczyzny-żywicielea”¹⁰. Rodzina w tym modelu odgrywa zatem ważną rolę, gdyż stanowi fundament społecznej stabilności oraz indywidualnego szczęścia¹¹. Ponadto konserwatywne państwo opiekuńcze, pozostając pod silnym wpływem Kościoła, mocno jest przywiązane do zachowania i ochrony tradycyjnych wartości rodzinnych¹².

Postawmy pytanie o rodzaj środków, dzięki którym realizowana jest polityka rodzinna. Otto Bismarck zapoczątkował pewien system, w którym prawa i świadczenia socjalne zostały przypisane do tego, kto wykonywał płatną pracę i w związku z tym zajmował określoną pozycję na rynku pracy, a – przypomnę – „zapewnienie pełnego zatrudnienia oznaczało zatrudnienie mężczyzn”¹³. Co w konsekwencji oznaczało to dla rodziny? Otóż kompensacja statusu pracownika najemnego przejawiała się w rozbudowanym systemie udogodnień stworzonych dla głównego żywiciela rodziny w ramach systemu podatkowego i systemu zabezpieczenia społecznego. Dominujący w Niemczech model żywiciela „wychodzi od rodziny jako bazy społecznej”¹⁴. Zauważmy, że system ubezpieczeń społecznych początkowo nie obejmował niepracujących żon, a świadczenia rodzinne zachęcały do małżeństwa¹⁵. Ma to swoje skutki. W tym modelu kobiety i mężczyźni nie są traktowani równorzędnie. Mężczyźni uznaje się za pracowników, a kobiety postrzegane są przez pryzmat roli

⁸ A.G. Dijkstra, J. Plantega, (red.), *Ekonomia i pleć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 101.

⁹ Tamże, s. 101.

¹⁰ Giddens A., *Poza lewicą i prawicą*, Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 26-27.

¹¹ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 101.

¹² G. Esping-Andersen, *The three...*, s. 61.

¹³ A. Giddens, wyd. cyt., s. 155.

¹⁴ V. Ziegelmayr, *Państwo socjalne w Niemczech: zmiana systemu?*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005, s. 99.

¹⁵ G. Esping-Andersen, *The three...*, s. 61.

żony i matki. Podział obowiązków, jaki wynika z takiego założenia, jest zatem łatwy do przewidzenia: mężczyzna, który pracuje zawodowo, jest głównym, w praktyce zaś najczęściej jedynym, żywicielem rodziny. Spoczywa na nim zatem obowiązek zaspokajania materialnych potrzeb rodziny. Kobięcie z kolei przypisana jest rola opiekunki, matki i żony¹⁶. Skoro państwo opiekuńcze zakładało rodzinę patriarchalną, to akcent położony był przede wszystkim na ochronę tradycyjnej rodziny. „Dostęp do większości świadczeń państwa socjalnego jest możliwy bezpośrednio poprzez pracę zarobkową lub też pośrednio przez małżeństwo”¹⁷. Dlatego dość słabo – jak twierdzą A. Geske Dijkstra i Janneke Plantega – po dzień dzisiejszy – są rozwinięte usługi społeczne związane z opieką nad dzieckiem, a także system urlopów rodzicielskich¹⁸. Władze publiczne decydują się na interwencję dopiero w ostateczności, np. z powodów społeczno-politycznych, jak w przypadku pierwszych świadczeń typu bismarckowskiego, lub paternalistycznych, czyli wtedy, kiedy zawiodą bądź wyczerpane zostaną możliwości samej rodziny.

W modelu socjaldemokratycznym, który jest najbardziej charakterystyczny dla polityki społecznej państw skandynawskich, mamy do czynienia z największym zakresem *welfare state*, co ma swoje przełożenie na rozwiązania stosowane także w polityce rodzinnej. Zaangażowanie państwa opiera się na założeniu, że ani rodzina, ani rynek prywatny nie są w stanie zagwarantować każdemu zaspokojenia wszystkich potrzeb na dostatecznym poziomie. W konsekwencji tego zaangażowania państwa „pracownicy fizyczni uzyskują te same prawa socjalne, co ‘białe kołnierzyki’ czy urzędnicy, wszystkie warstwy obejmuje jeden, uniwersalistyczny system ubezpieczeń społecznych, ale świadczenia są uzależnione od zarobków”¹⁹.

Zasadniczą cechą polityki rodzinnej, która odróżnia ten model od pozostałych, jest popularyzowanie standardów równościowych. Przejawia się to m.in. w zapewnieniu kobietom i mężczyznom pełnego zatrudnienia oraz w stosowaniu rozwiązań, które pozwalają na godzenie sfery zawodowej z życiem rodzinnym i wychowaniem dzieci. Służy temu sieć wysoko rozwiniętych i różnorodnych usług społecznych dla dzieci i ich rodzin, rozwijanych już od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, oparta na pracy takich profesjonalistów, jak psychologowie, lekarze, pedagodzy czy pracownicy socjalni²⁰. „W miejsce dodatków rodzinnych państwa skandynawskie organizują publiczną opiekę nad dziećmi, która umożliwi zarówno ojcom, jak i matkom wykonywanie pracy zarobkowej, nie rezygnując przy tym z wychowania dzieci”²¹. W ogóle w praktyce kraje skandynawskie bardzo wcześnie zaczęły przy-

¹⁶ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 100-101.

¹⁷ V. Zieglmayer, wyd. cyt., s. 99.

¹⁸ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 101.

¹⁹ G. Esping-Andersen, *The three...*, s. 62.

²⁰ B. Balcerzak-Paradowska, wyd. cyt., s. 20.

²¹ U. Lundberg, K. Åmark, *Rozwój państwa socjalnego w Szwecji w XX wieku*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005, s. 261.

stosowywać systemy świadczeń do nowych form życia rodzinnego, rozwijając m.in. jako pierwsze system pomocy matkom samotnie wychowującym dzieci²². Należy nadmienić, że system usług publicznych nie ogranicza się tylko i wyłącznie do zinstytucjonalizowanej opieki nad dziećmi, ale dotyczy także osób starszych i chorych, co umożliwi udział w rynku pracy wszystkim, którzy tego chcą²³. Zwrócenie uwagi na ten aspekt polityki rodzinnej jest istotny z tego powodu, że coraz częściej na kobiety pracujące zawodowo i wychowujące dzieci spada obowiązek opieki nad starzejącymi się rodzicami.

Paradoksalnie, ale w tym modelu to właśnie „nacisk na emancypację powoduje, że chroni się zarówno mechanizm rynkowy, jak i tradycyjną rodzinę”²⁴. W odróżnieniu od państwa opiekuńczego typu konserwatywno-korporacyjnego nie czeka się, aż rodzina wyczerpie wszelkie swoje możliwości opiekuńcze, lecz zapobiegawczo ciężary związane z funkcjonowaniem rodziny przenosi się na całe społeczeństwo²⁵. Jest to zatem model, w którym – aczkolwiek kładzie się nacisk na równorzędność orientacji prorodzinnej i prozawodowej, a stosunki małżeńskie i między generacjami są oparte na partnerstwie – dominuje model z tradycyjnym podziałem obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, jednak następuje stopniowa modyfikacja na rzecz zwiększenia udziału mężczyzn w opiece nad dzieckiem²⁶.

3. Godzenie ról rodzinnych i zawodowych jako wyzwanie dla polityki rodzinnej

Co wynika dla polityki rodzinnej z przedstawionego opisu trzech klasycznych typów państw o charakterze opiekuńczym? Z pewnością nie będzie nadużyciem, gdy stwierdzimy, że sytuacja rodziny, a w jej obrębie kobiet i mężczyzn, wynika z charakteru polityki społecznej. Jeśli przyjrzeć się początkom państwa opiekuńczego, to zauważymy, że jego powstanie było związane „z modelem tradycyjnych ról płciowych, zakładających udział mężczyzn w sile roboczej, i mających drugie dno programów skierowanych na rodziny bez mężczyzny-żywiciela”²⁷. Dotyczy to szczególnie dwóch państw opiekuńczych – o charakterze liberalnym i konserwatywno-korporacyjnym. W odniesieniu do tego ostatniego zauważa się nawet, że „socjalny reżim państwowy, tak jak go opracował Bismarck, zabezpiecza status społeczny, który związany jest ze specyficznym płciowym porządkiem stanowym”²⁸. Twierdzenie to wywiedzione zostało z dwóch przesłanek. Po pierwsze, że gospodarka opiera się na pracy mężczyzn,

²² M. Książkowski, wyd. cyt., s. 223.

²³ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 100.

²⁴ G. Esping-Andersen, *The three...*, s. 62.

²⁵ W praktyce państwo stosuje określone bodźce o charakterze ciągłym. Są to np. rozmaite dodatki na wychowanie dziecka.

²⁶ B. Balcerzak-Paradowska, wyd. cyt., s. 37.

²⁷ A. Giddens, wyd. cyt., s. 26-27.

²⁸ V. Ziegelmayer, wyd. cyt., s. 99.

oraz – po drugie – że podstawową jednostką społeczną jest rodzina, składająca się z mężczyzny zarabiającego na chleb oraz zależnej od niego żony i dzieci.

Spośród tych trzech modeli, w modelu skandynawskim sytuacja kobiet jest najlepsza, jeśli rozpatrywać ją z punktu widzenia wprowadzanych rozwiązań, które mają na celu umożliwienie godzenia dwóch życiowych funkcji: rodzinnej i zawodowej. W każdym razie bardzo widoczne jest postawienie akcentu na wszelkie działania proróżnościowe, co nie oznacza, że w praktyce są one natychmiast realizowane. albowiem „nawet w Szwecji, w której wspomagająca polityka publiczna i aktywne kampanie społeczne próbowały zmienić podział pracy między kobietami a mężczyznami, tempo zmian jest powolne”²⁹.

Jednak to właśnie model skandynawski prowokuje do zastanowienia się nad tym, czy typologia zaproponowana przez Gostę Esping-Andersena – ogólnie rzecz ujmując – odpowiada wyzwaniom, wobec których stoi obecnie polityka rodzinna. Na nieadekwatność modeli, z wyjątkiem modelu skandynawskiego, wskazał już m.in. Anthony Giddens, który podkreślił, że „jeśli takie systemy nie przystają do sytuacji, w której kobiety w dużej liczbie weszły na rynek zatrudnienia, są także na bakier ze społeczeństwem, w którym kwestionowana zaczyna być centralna pozycja przemysłu”³⁰.

W tym samym kierunku myślowym zmierzają także niektóre odłamy feminizmu, co wynika z logiki, jaka legła u podstaw tego zróżnicowanego wszakże nurtu filozofii politycznej. Jeśli bowiem przyjąć, że myśl feministyczna stawia w centrum swoich rozważań m.in. problem samej podstawy porządku społecznego, to w świetle tego krytyka państwa opiekuńczego typu liberalnego oraz konserwatywno-korporacyjnego z perspektywy feministycznej staje się czymś oczywistym. Zarzut najczęściej wytaczany przez zwolenników feminizmu opiera się na założeniu, zgodnie z którym pomijana jest tu praktycznie kwestia sytuacji kobiet³¹.

Wedle najnowszego podejścia sytuacja kobiet na rynku pracy wiąże się z naturą państwa opiekuńczego. Wyeliminowanie niekorzystnych dla kobiet cech utrzymujących się w społeczeństwach zachodnich wymagałoby przede wszystkim zmian w zakresie sposobu wychowania dzieci, opieki nad osobami starszymi, podziału pracy domowej i zawodowej z uwzględnieniem odpowiedniego wynagrodzenia.

I tu dochodzimy do istotnego z punktu widzenia omawianego zagadnienia spostrzeżenia. Otóż, jak zauważa Kimberly J. Morgan, publiczna opieka na dzieckiem oraz inne środki, ułatwiające zatrudnianie matek, wywołują pytania, które w kontekście politycznym uchodzą za drażliwe. Dotyczą bowiem roli związanych z płcią oraz granic między państwem a rodziną. Pojawiają się w związku z tym pytania o to, „czy

²⁹ K.J. Morgan, *Working Mothers and the Welfare State. Religion and the politics of work-family policies in Western Europe and the United States*, Stanford University Press, Stanford-California 2006, s. 186.

³⁰ A. Giddens, wyd. cyt., s. 155.

³¹ G. Tinder, *Myślenie polityczne. Odwieczne pytania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 100.

państwa powinny podjąć próbę zmiany obowiązującego podziału obowiązków w pracy i domu, który to podział jest obecnie zależny od płci, czy też raczej należałoby zaangażować się w kształcenie małych dzieci i opiekę nad nimi?³².

W ostatnich latach podjęto wiele prób na rzecz wyrównywania szans kobiet. Chodzi jednak o to, jak zauważa Jytte Klausen, w jakim stopniu w reformach polityki społecznej uwzględnia się perspektywę płci. Znajduje to swoje przełożenie w możliwościach godzenia obowiązków rodzinnych z pracą zawodową, związanym z tym rozwojem usług opiekuńczych itd.³³ Zasadniczą sprawą jest też utrzymywanie się podziału pracy na płatną (praca zawodowa) i nieodpłatną (praca na rzecz rodziny i domu). To kobiety najczęściej są odpowiedzialne za tzw. prace domowe, które wykonują nieodpłatnie; jednocześnie pracują poza domem, zarabiając pieniądze. W ten sposób – jak zauważa Margaret Benson – mają po prostu dwie posady. „Mogą funkcjonować na rynku pracy tylko pod tym warunkiem, że nadal wykonują swoje podstawowe obowiązki w domu”³⁴. W tym sensie dla Benson kobiety stanowią pewną odrębną klasę osób, których głównym zadaniem jest wytwarzanie prostych wartości użytkowych z myślą o domu i rodzinie³⁵. Czynności takie, mimo że nie należą do najlżejszych i łatwiejszych, są często deprecjonowane jako mniej ważne, bo przecież nie jest to praca zarobkowa, albo wręcz nie są traktowane jako praca. Abstrahując jednak w tym miejscu od tego, czy przygotowanie posiłku dla rodziny w domu jest łatwiejsze od np. wyprodukowania gotowych mrożonych półproduktów w fabryce, zwróćmy uwagę na konsekwencję, jaka z tego wynika. Otóż dopóki kobiety w dalszym ciągu będą obciążone tego typu obowiązkami, dopóty ich wchodzenie na rynek pracy będzie się oddalało³⁶.

Na te liczne wyzwania pozytywnie odpowiedziało szwedzkie państwo opiekuńcze, co znalazło swój wyraz w rozbudowanym publicznym systemie opieki nad dziećmi, długim urlopie rodzicielskim oraz innych strategiach, które pozwalają na ewolucję modelu rodziny utrzymywanej przez mężczyznę (m.in. postulując ideę intensywniejszego włączenia się mężczyzn do opieki nad dziećmi). Jednak nawet skandynawskie państwo opiekuńcze, będące symbolem najpełniejszego systemu opieki społecznej, wykorzystując do swej polityki pojęcia uniwersalizmu, obywatelstwa, solidarności, nie zdołało spełnić oczekiwań zwolenników obywatelstwa społecznego w kategorii równości i praw grup społecznych.

Drugim krajem obok Szwecji, które ma długą tradycję angażowania się państwa w politykę rodzinną i wczesne kształcenie dzieci, jest Francja, jednak „należy zaznaczyć, że tutaj decydenci nie próbowali przemienić społeczeństwa francuskiego na

³² K.J. Morgan, wyd. cyt., s. 179.

³³ Tamże, s. 249.

³⁴ M. Benson, *The political economy of woman's liberation*, „Monthly Review” September 1969, t. 21, nr 4, s. 21. Cytat podaję za: Rosemarie Putnam Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 141.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

modłę egalitarystyczną pod kątem płci³⁷. Większą powściągliwość natomiast, choćby w kwestii udziału państwa w edukacji dzieci, wykazała Holandia, przy czym to państwo opiekuńcze przez lata podtrzymywało model rodziny utrzymywanej przez mężczyznę. Dopiero całkiem niedawno zaczęto promować zmiany w tradycyjnym podziale ról według płci, jednocześnie jednak starając się nie angażować zbytnio państwa w zapewnienie pomocy społecznej i usług kierowanych do rodzin z dziećmi³⁸.

Proponowane rozwiązania polityki społecznej w ramach poszczególnych krajów nie zawsze – mimo ich autentycznie prorodzinnego charakteru – przyczyniają się do polepszenia sytuacji kobiet matek na rynku pracy. Pojawiają się zatem rozmaite próby dostosowania rozwiązań w ramach polityki rodzinnej do obecnych wyzwań – od propozycji wydłużania urlopów macierzyńskich i wychowawczych (małe dzieci wymagają ciągłej uwagi ze strony matki) po kampanie na rzecz płacy za pracę w domu. Problem sprowadza się jednak do tego, by kobiety, rodząc i wychowując dzieci, nie traciły równocześnie szans w sferze kariery zawodowej³⁹. Cały czas stoimy zatem przed tym samym dylematem: obywatelstwo może być uniwersalne w dziedzinie praw cywilnych i politycznych, ale ma ono zróżnicowany charakter w dziedzinie praw społecznych⁴⁰.

Prowadzi to w rzeczywistości do powstawania barier, które uniemożliwiają równy podział pracy zawodowej i obowiązków domowych między kobietą a mężczyzną, zwłaszcza że i współcześnie prawo rodzinne wywiera ogromny wpływ na sytuację kobiet, determinując ich „dochód (życiowy) oraz budżet czasu, a tym samym negatywnie oddziałuje na możliwości zarobkowe kobiet”⁴¹. Na przykład obowiązujący system wspólnego opodatkowania małżonków w Niemczech prowadzi do tego, że całkowity dochód rodziny zostaje maksymalnie zwiększony wtedy, kiedy jeden z członków rodziny zostaje w domu i zajmuje się gospodarstwem domowym⁴². Zatem zmiana paradygmatu w obszarze bezpieczeństwa socjalnego, wbrew deklaracjom, jest w przypadku kobiet – jak podkreśla Gesine Fuchs – „szczególnie perfidna”.

Według Esping-Andersena kobiety z dyplomem szkół wyższych „zmaskulinizowały” swoje kariery zawodowe oraz tryb życia. Natomiast praca zawodowa osób o niższym wykształceniu stwarza znacznie mniej możliwości. W konsekwencji pojawia się nowa polaryzacja społeczna „między małżeństwami o wysokich dochodach a gospodarstwami domowymi zagrożonymi ubóstwem”⁴³. Stworzenie specjalnych programów, które uatrakcyjniłyby zatrudnianie kobiet mających niskie kwalifikacje zawodowe i wykształcenie, mogłoby przyczynić się do przeciwdziałania tej tenden-

³⁷ K.J. Morgan, wyd. cyt., s. 179.

³⁸ Por. tamże, s. 180.

³⁹ G. Tinder, wyd. cyt., s. 96.

⁴⁰ Por. J. Klausen, *Social rights advocacy and state building. T.H. Marshall in the hands of social reformers*, „World Politics” January 1995, vol. 47, no 2, s. 248.

⁴¹ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 72, 73.

⁴² V. Ziegelmeier, wyd. cyt., s. 73.

⁴³ G. Esping-Andersen, *Socjal po nowemu*, „Forum” 2008, nr 20 (z 12 maja).

cji. Jednocześnie należałoby rozwijać jeszcze bardziej usługi publiczne – dostępne finansowo i o wysokiej jakości – na rzecz dzieci w wieku do trzech lat oraz osób starszych. Dopełnieniem tego jest popieranie równego podziału obowiązków domowych między kobiety i mężczyzn⁴⁴.

Dlaczego, mimo wspomnianych działań, państwo opiekuńcze nadal stoi przed wyzwaniem związanym z przemianą roli kobiet w społeczeństwie? Doraźna odpowiedź na tak postawione pytanie mogłaby brzmieć następująco: sytuacja kobiet to cecha strukturalna zachodnich społeczeństw⁴⁵. Założenia dotyczące równości kobiet i mężczyzn są mniej czy bardziej zinstytucjonalizowane w zakresie struktury wynagrodzeń, systemu zabezpieczenia społecznego i sposobu organizacji nad osobami starszymi, dziećmi i chorymi⁴⁶. Wielu autorów, zwłaszcza feministycznie nastawionych, wspomina o szczególnych prawach dla kobiet. W istocie chodzi o odpowiedź na pytanie, czy kobiety mogą być takimi samymi obywatelkami jak mężczyźni, podczas gdy są inaczej traktowane przez państwo⁴⁷. Panuje przy tym na ogół zgoda co do tego, że różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn są spowodowane czynnikami zarówno ekonomicznymi, jak i socjologicznymi oraz demograficznymi i historycznymi. Sytuację kobiet na rynku pracy w danym kraju można wytłumaczyć właśnie poprzez odwołanie się do tych czynników.

Związek między państwem a rodziną, który ukształtował politykę wobec pracujących rodziców, określa jeszcze jeden czynnik. Państwo opiekuńcze nie pojawiło się nagle po drugiej wojnie światowej. Jego idea sięga – nie wchodząc w szczególności – końca XIX i początku XX wieku. Był to okres nie tylko konfliktów politycznych, ale i na tle religijnym, państwa rozszerzały bowiem swe role w kwestiach rodziny i wychowania dzieci, a więc w obszarach działania, za które tradycyjnie odpowiadały kościoły. Podporządkowanie władz religijnych władzom państwowym we Francji i Szwecji ułatwiło aktywne zaangażowanie się państwa w sprawy rodzinne, a jednocześnie przyczyniło się do laicyzacji polityki i społeczeństwa. W Szwecji sekularyzacja była głębsza niż we Francji. W Holandii pluralizm religijny spowodował decentralizację kwestii związanych z rodziną i przeniesienie ich na niższe poziomy społeczeństwa, a więc na samorządy i sektor działalności społecznej. Dominujące partie chrześcijańsko-demokratyczne były przeciwne zatrudnianiu matek i zapewnianiu pomocy społecznej bezpośrednio przez państwo⁴⁸.

Za każdą polityką rodzinną kryją się określone decyzje polityczne, które mają swoje konsekwencje. Polityka społeczna poszczególnych państw podążała różnymi drogami, co znalazło swe odzwierciedlenie w polityce rodzinnej, a proces instytucjonalizacji polityki wobec rodziny utrwał różne podejścia polityczne.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ G. Tinder, wyd. cyt., s. 94.

⁴⁶ A.G. Dijkstra, J. Plantega, wyd. cyt., s. 100.

⁴⁷ J. Klausen, wyd. cyt., s. 248.

⁴⁸ K.J. Morgan, wyd. cyt., s. 180-181.

4. Podsumowanie i wnioski

Cechą charakterystyczną powojennego społeczeństwa europejskiego jest – nieznanie dotychczas w historii na tak szeroką skalę – wejście kobiet na rynek pracy oraz postępujący proces starzenia się społeczeństwa. Te dwa zjawiska stanowią jednocześnie wyzwanie dla polityki społecznej, szczególnie rodzinnej, we wszystkich praktycznie krajach Unii Europejskiej. Należy przy tym zauważyć, że zjawisko starzenia się społeczeństwa przedstawiane jest w kontekście aktywizacji zawodowej kobiet. W pewnym stopniu tłumaczyłoby to przebieg obecnych procesów demograficznych (np. stawianie na pierwszym miejscu kariery zawodowej, a co za tym idzie – odkładanie decyzji o rodzicielstwie w czasie). Niemniej jednak nie wyczerpuje to wszystkich rzeczowych przesłanek, które mają wpływ na tę sytuację.

Zmniejszająca się liczba urodzeń nie jest, tak jak miało to miejsce np. w XIX w. podczas rewolucji przemysłowej, wynikiem tylko i wyłącznie czynników ekonomicznych. Ma ona bowiem także charakter egzystencjalny – można powiedzieć, że jest to cena, jaką się płaci za wolność. Proces liberalizacji, a także demokratyzacji takiej instytucji społecznej, jaką jest rodzina, spowodował, że przesunięty został akcent ze zbiorowości na jednostkę, zadowolenie osobiste, terażniejszość. Wskaźniki dzietności maleją także dlatego, że zjawisko to związane jest ze zmianą podejścia do dzieci: nie traktuje się ich jako kapitał, w który rodzice inwestują – np. z myślą o sobie, swojej starości i wynikającej stąd potrzeby opieki – ale, jakkolwiek to zabrzmie, jako pewnego rodzaju obciążenie finansowe. Pojawia się przy tym zagadnienie łączenia pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci. W jakim stopniu jest to możliwe, zależy od charakteru polityki rodzinnej, która może (lub nie) wychodzić naprzeciw potrzebom społecznym swoich obywateli i sprzyjać (lub nie) rozwiązaniu kompensującym trud posiadania i wychowania dzieci.

Poprzez politykę społeczną można próbować wpływać na postawy społeczne, by zwiększyć np. akceptację dla integracji kobiet z publiczną sferą pracy czy przekształcać społeczeństwa zgodnie z wizją, polegającą na współodpowiedzialności w rodzinie w dzieleniu się pracą oraz opieką nad dziećmi, niemniej jednak wymaga to dłuższego czasu.

W odniesieniu do polityki rodzinnej mamy w Unii Europejskiej pluralizm. Ta różnorodność w poszczególnych krajach jest wynikiem ich własnej historii, sytuacji społecznej, ekonomicznej oraz kulturowej poszczególnych krajów. Znaczącą rolę odegrała także perspektywa ideologiczna, zwłaszcza jeśli chodzi o podejście do zagadnienia łączenia przez kobiety aktywności zawodowej z rolą matki. W początkach powojennego rozwoju państwa opiekuńczego, którego apogeum przypadało na lata 1946-1975, dominował zarówno w społeczeństwie, jak i w polityce model rodziny, w której żywicielem był mężczyzna. Proces różnicowania podejścia do pracujących kobiet matek następował powoli. Druga połowa lat sześćdziesiątych XX w. jest pod tym względem szczególnie ważna. W takich krajach takich jak Francja i Szwecja w tym okresie zapoczątkowana została rozbudowa sieci wysoko rozwiniętych i różno-

rodnych usług społecznych adresowanych do rodzin z dziećmi, opartych na pracy profesjonalistów, a także inne strategie wspierające zatrudnienie matek. Sprzyjały temu aktywna polityka rodzinna oraz laicyzacja.

Kraje, w których dostrzeżono nowe zjawiska i podjęto w związku z tym próby pozytywnego wyjścia im naprzeciw, decydowały się na akcentowanie polityki równościowej, co miało też wpływ na sytuację rodziny. Ograniczono w ten sposób np. rolę mężczyzny jako jedyne go żywiciela rodziny, co było podwaliną liberalnego i konserwatywnego państwa opiekuńczego. Jednocześnie zaczęto wzmacniać jego rolę jako ojca. Niewątpliwie zmiana ta największy zasięg miała w Szwecji, gdyż dążono do osłabienia modelu rodziny z mężczyzną w roli żywiciela i starano się jednocześnie znieść podział siły roboczej według płci w obszarze pracy i sprawowania opieki. Z kolei we Francji przyjęto bardziej ograniczone podejście polegające na wspomaganiu matek pracujących bez wprowadzania większych zmian w podziale ról kobiet i mężczyzn.

Przykłady tych krajów, które uchodzą za najbardziej sprzyjające rodzinie, wskazują zatem na dwa ważne filary, na których oparta została polityka rodzinna. Jest to, jak proponuje G. Esping-Andersen, wspieranie pracy zawodowej kobiet oraz prowadzenie programów rodzinnych, wzmacniających pozycję kobiet w gospodarstwach domowych, a tym samym rodzin. We wspomnianych Francji i Szwecji polityka rodzinna nie sprowadzała się tylko i wyłącznie do rozwoju publicznego systemu opieki nad dzieckiem oraz hojnych świadczeń rodzinnych. Warto dodać, że położono także nacisk na wczesną edukację dzieci, a przede wszystkim, jak w Szwecji, na gwarancję pełnego zatrudnienia, dążąc w ten sposób do minimalizacji problemów społecznych.

Literatura

- Balcerzak-Paradowska B., *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, IPiSS, Warszawa 1999.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Benson M., *The political economy of woman's liberation*, „Monthly Review” September 1969, t. 21, nr 4.
- Djiskstra A.G., Plantega J., (red.), *Ekonomia i płeć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Esping-Andersen G., *Socjal po nowemu*, „Forum” 2008, nr 20 z 12 maja.
- Esping-Andersen G., *The three worlds of welfare capitalism*, [w:] K.W. Frieske, P. Połowski (red.), *Welfare state. Historia, kryzys i przyszłość nowoczesnego państwa opiekuńczego*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997.
- Firlit-Fesnak G., *Współnotowa polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn. Ewolucja celów i instrumentów działania*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005.
- Giddens A., *Poza lewicą i prawicą*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Klausen J., *Social rights advocacy and state building. T.H. Marshall in the hands of social reformers*, „World Politics” January 1995, vol. 47, no 2.

- Księżopolski M., *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1999.
- Lampert H., Althammer J., *Lehrbuch der Sozialpolitik*, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York 2004.
- Lundberg U., Åmark K., *Rozwój państwa socjalnego w Szwecji w XX wieku*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005.
- Morgan K.J., *Working Mothers and the Welfare State. Religion and the politics of work-family policies in Western Europe and the United States*, Stanford University Press, Stanford-California 2006.
- Putnam Tong R., *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa 2002.
- Schaff T., *Polityka społeczna w Wielkiej Brytanii: od Ustawy o ubogich do „Trzeciej drogi”*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005.
- Tinder G., *Myślenie polityczne. Odwieczne pytania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Ziegelmayr V., *Państwo socjalne w Niemczech: zmiana systemu?*, [w:] K. Kraus, T. Geisen, K. Piątek (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005.

FAMILY POLICY IN THE CONTEXT OF WOMEN'S WORK

Summary: This article discusses selected threads of the social policy related discussions currently in progress and concerns the family condition and model. Today, it is essential to be able to combine work with childcare and this in turn leads us to the reflections about institutional possibilities to provide support and compensation for the family through family policy. And in this aspect we are facing a serious challenge presented also by an issue regarding the role of the institutional family policy in constructing a specific set of values concerned with an “appropriate” role of men and women in society. This proposed line of thought leads us to a conclusion that social policy addressing new social and welfare needs generates new divisions being different to the conflicts which result from the nature of distribution.